

Podwyżki muszą być negocjowane przez zarządy spółek i załogi, ale nie ma zgody resortu skarbu na proste, ogólne podwyżki, jakie są proponowane w Enei - powiedział minister skarbu Aleksander Grad. W poniedziałek związkowcy Enei przeprowadzili dwugodzinny strajk ostrzegawczy, domagając się m.in. podwyżek płac.

"Myślę, że wszystkim jest znane stanowisko Ministerstwa Skarbu Państwa, jeśli chodzi o podwyżki. Uważamy, że w obecnej sytuacji, która wiąże się z kryzysem światowym, spółki powinny bardziej patrzeć na to, jak ograniczać wydatki i zwiększać przychody oraz wyniki finansowe, niż w prosty sposób podnosić koszty" - powiedział podczas poniedziałkowego briefingu minister.

"To jest oczywiście sprawa każdej ze spółek i musi być negocjowana pomiędzy zarządem spółek a załogą; natomiast z naszej strony (...) nie ma zgody na takie proste ogólne podwyżki, jakie są proponowane w Enei" - dodał.

Związkowcy spółki Enea rozpoczęli w poniedziałek o godz. 7 rano dwugodzinny strajk ostrzegawczy, podczas którego pracownicy mieli powstrzymać się od usuwania awarii poza sytuacjami nagłymi, takimi jak pożar. Protest objął województwa: wielkopolskie, zachodniopomorskie, kujawsko-pomorskie i lubuskie. Według przewodniczącego komisji międzyzakładowej NSZZ "Solidarność" Piotra Adamskiego, strajkowało ponad 3 tys. pracowników energetycznej spółki.

Adamski poinformował, że strajk miał związek z nieprzestrzeganiem przez spółkę Enea Operator podstawowych zasad prawa pracy; chodzi m.in. o brak corocznych podwyżek i przedłużanie umów na czas określony. Jeżeli protest nie przyniesie żadnego skutku, związkowcy zamierzają zorganizować strajk generalny - dodał.

Minister Grad zauważył również, że związki zawodowe Enei nie zgadzają się na prywatyzację spółki, mimo że w ubiegłym roku domagały się pisemnego zobowiązania do jej przeprowadzenia wraz z terminem.

"Z uwagi na to, że nie wiedzieliśmy, jak się sytuacja rozwinie na rynkach finansowych, takiego oświadczenia nie chcieliśmy wydać. Ostatecznie (...) zobowiązałem się do tego, że spółka zostanie sprywatyzowana i że akcje, które będą w posiadaniu pracowników, będą mogły być sprzedawane na tych samych zasadach, na jakich będzie je sprzedawał Skarb Państwa, a dzisiaj słyszę, że związki zawodowe nie zgadzają się na prywatyzację" - wyjaśnił minister.

Do końca tego roku Ministerstwo Skarbu Państwa planuje przeprowadzić drugi etap prywatyzacji spółki. W ramach ubiegłorocznej oferty publicznej inwestorzy objęli pakiet akcji, stanowiący ok. 23,5 proc. kapitału zakładowego; obecnie Skarb Państwa posiada 76,5 proc. akcji Enei.

Zarząd spółki Enea jest w trakcie sporu zbiorowego ze związkowcami. Według rzeczniczki poznańskiej firmy Ewy Katulskiej, zarząd jest gotowy do dalszych rozmów ze związkowcami. "Ostatnie rozmowy i spotkania nie przyniosły rezultatów, stąd dzisiejsza akcja protestacyjna, która jest kolejnym etapem sporu. Zarząd jest otwarty na dialog i chce rozmawiać, a obu stronom zależy na dojściu do porozumienia i zakończeniu sporu" - powiedziała w poniedziałek.

Źródło: PAP